

MEDYCYNĄ WETERYNARYJNĄ

D A W N I E J :

PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

Akcja zwalczania chorób drobiu

Są zagadnienia gospodarcze, które na pierwszy rzut oka wydają się błahe, mniej pilne do opracowania i załatwienia.

Wobec ilości zagadnień i ich ciężaru gatunkowego niektóre takie „drobnostki“ długo czekają swej „planowej“ kolejności.

Końcowa analiza spraw daje dopiero należyty obraz strat poniesionych przez ich zaniedbanie.

Taką gałęzią produkcji hodowlanej jeszcze dotychczas nieopłacalną jest hodowla drobiu. Nieopłacalność jest spowodowana dwoma przyczynami:

- 1) nie wyprodukowaliśmy dotąd dostatecznej ilości kur o kierunku wyłącznie nośnym i
- 2) duża śmiertelność drobiu.

Walka z chorobami drobiu staje się dziś jednym z zasadniczych punktów naszego programu hodowlanego.

Tyfus kur i biała biegunka piskląt.

Walkę rozpoczęliśmy od podstaw. Stworzyliśmy taką ilość placówek rozpoznawczych, że obecnie możemy przeprowadzić badania serologiczne krwi całego pogłowia drobiu rasowego. Umożliwi to nam wyeliminowanie nosicieli najgroźniejszej choroby młodziży, jaką jest biała biegunka piskląt oraz pokrewnego zarazka: tyfusu kur.

Dzięki dotychczasowej wieloletniej i systematycznej pracy służby weterynaryjnej i rolnej posiadamy na terenie kilku województw materiał zarodowy drobiu wolny od tych chorób.

Aby ostatecznie zlikwidować je należy na aparat hodowlany, weterynaryjny i czynnik społeczny nałożyć obowiązek szybkiego nadsyłania materiału chorego do placówek rozpoznawczych.

Gruźlica.

Posiadane przez Departament Wet. Min. Rol. i R. R. dane wykazują, iż duże straty wśród drobiu powoduje gruźlica. Ma ona najczęściej przebieg ukryty, co usypia czujność hodowców i przez to prowadzi do dużych strat. Walka z gruźlicą polega na wczesnym wykrywaniu choroby i bezwzględny i natychmiastowy usuwanie nosicieli.

Rozpoznanie choroby opieramy na tuberkulinizacji śródskórnej, przy zastosowaniu tuberkuliny ptasiej. Walka z gruźlicą drobiu będzie miała zasięg długofalowy; wynik jej będzie zależny od systematycznego, starannego i powszechnego wykonania tuberkulinizacji oraz od uświadomienia hodowcy.

Cholera drobiu.

Najniebezpieczniejszymi z chorób drobiu, przebiegającymi epizootycznie i wyniszczającymi corocznie duży odsetek pogłowia, są cholera i pomór. Do roku 1941 występowała jedynie cholera drobiu. Przebieg jej był ostry, a śmiertelność sięgała prawie 100 proc.

Cholera drobiu przebiega obecnie łagodniej i występuje stosunkowo rzadziej. Obserwuje się ją obecnie częściej w postaci podostrej, a nawet przewlekłej, a śmiertelność obniżyła się do 50 proc. Cholera drobiu występuje sporadycznie na terenie całego kraju, a wrażliwe na nią są wszystkie gatunki ptactwa domowego i dzikiego.

Głównym źródłem zarazka jest chory drób oraz pasza i woda zanieczyszczone ich wydzielinami, kałem i krwią. W razie osłabienia odporności ogólnej ustroju (transport, wilgoć, zimno, nieodpowiednie pomieszczenie, uboga jakościowo lub ilościowo karma, nagłe zmiany żywienia, choroby pasożytnicze i inne), może nastąpić ostry wybuch cholery drobiu i śmiertelność wahająca się w granicach do 90 proc. Szczepienia lecznicze nie dają pozytywnych wyników.

Pomór drobiu.

Do roku 1941 pomór kur był w Polsce chorobą nie notowaną. W 1941 roku choroba wybuchła u nas nagle, rozprzestrzeniła się na całym terenie państwa powodując bardzo poważne straty i zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce wśród wszystkich chorób drobiu.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności już w pierwszych latach pojawienia się pomoru, mogliśmy produkować pełnowartościową szczepionkę adsorbowaną wodorotlenkiem glinu, zabezpieczającą całkowicie drób szczepiony przed zachorowaniem.

Obecnie tego rodzaju szczepionki nie wyrabiamy. Posiadamy natomiast szczepionkę indyjską przeciw-pomorową. Jest to żywy osłabiony wirus pomoru kur.

Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że szczepienie tą szczepionką kur zdrowych nawet w hodowlach zakażonych może zabezpieczyć upadek do 85^o/. Odporność nabyta poszczepienna, zdaje się, trwa przez całe życie. Szczepienia zapobiegawcze powinny być przeprowadzane masowo jesienią i zimą, tj. w czasie najniższej nieśności i to jednocześnie szczepionką indyjską i przeciw cholery drobiu.

Zastanówmy się teraz nad pytaniem, dlaczego przy zapobiegliwości naszych zakładów serologicznych, dobrze zmontowanych zakładach rozpoznawczych i do-

brze zorganizowanej i ofiarnej pracy personelu weterynaryjnego ponosimy zbyt jeszcze wielkie straty w gospodarce hodowlanej drobiu.

Główną przyczyną niepowodzeń leży w lekceważeniu gospodarki drobiowej, w niedocenywaniu pozycji budżetowej jaką stanowi drób dla gospodarstwa małego i średniorolnego oraz z nieświadomości hodowcy rolnika, który jeszcze nie wie, że badanie kliniczne chorób drobiu jest często niewystarczające i że dokładna diagnoza wymaga ścisłego badania serologicznego.

Chora kura, a nawet sztuka padła powinna pozostać zachowana jako obiekt dalszego poszukiwania przyczyn padnięć.

Inną przyczyną jest niezadowolenie rolnika z odsetka padnięć poszczepiennych. Hodowca nie zdaje sobie sprawy, że drób jego w wielu wypadkach jest nosicielem zarazki, np. tyfusu czy gruźlicy i że szczepienia ochronne w tych wypadkach nie powodują bezpośrednio padnięć, a tylko je przyspieszają. Ma to jednak swoją dobrą stronę, gdyż likwiduje wcześniej nosicieli zarazków, przez co łagodzi nasilenie choroby.

Zachodzi więc potrzeba przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej.

Tym obowiązkiem nie można jednak obarczyć przeciążonego już zbytnio aparatu weterynaryjnego.

Akcja propagandowa naukowo-oświatowa i popularyzacyjna ma piękne zadania do przeprowadzenia w zasięgu Związku Samopomocy Chłopskiej, Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich i innych organizacji społecznych.

Bez uświadomienia nie zlikwidujemy chorób zaraźliwych drobiu i nie podniesiemy chowu drobiu na należyty szczebel opłacalnej czy dochodowej gospodarki.

Trzeba upowszechnić następujące elementarne wiadomości:

1. Zarazek może znajdować się u tak zwanych nosicieli, tj. sztuk zupełnie zdrowych.

2. Transport, wilgoć, zimno, nieodpowiednie pomieszczenie, niedostateczna lub uboga karma, nagłe zmiany w żywieniu, choroby pasożytnicze osłabiają ogólną odporność ustroju i mogą spowodować wybuch choroby zakaźnej i masowe padanie drobiu.

3. Szerzeniu się choroby specjalnie sprzyja: handel domokrażny, handel drobiem chorym, dobitym lub padłym, wyrzucanie sztuk padłych i odpadków poubojowych na śmietniska dostępne dla drobiu oraz przetrzymywanie drobiu w zarażonych i nieodkazywanych pomieszczeniach.

4. Pierwsze wypadki padania na choroby zakaźne są przeważnie trudne do rozpoznania, przeto należy w każdym przypadku wystąpienia schorzeń u drobiu zgłosić o tym najbliższemu lekarzowi wet., dostarczając równocześnie 1—2 padłe sztuki w całości do zbadania oraz wysłać 1 sztukę padłą, odpowiednio i należycie opakowaną, gońcem lub pocztą do najbliższego W.Z.H.W., załączając dokładny przebieg choroby.

5. Z zapowietrzonych chorobami zakaźnymi zagród nie wolno zakupywać i sprzedawać drobiu, jak również wymieniać w tuczarniach lub z pojazdów, dowożących drób do tuczarni.

6. Przed akcją szczepienną zbadać serologicznie drób podejrzany o nosicielstwo.

7. Uświadomić rolników-hodowców jakim stratom zapobiega masowe ochronne szczepienie.

8. Wyjaśnić, jakie znaczenie posiada przy szerzeniu się chorób zaraźliwych wybijanie sztuk — nosicieli i przekonać hodowców, że ponoszone z tego powodu straty są tylko pozorne.

9. Pouczyć personel przeprowadzający szczepienia na jakie straty może narazić hodowlę używając niewłaściwie — przeterminowanej szczepionki lub nieprawidłowo ją przechowując.

10. Wyjaśnić społeczeństwu rolniczemu jaka pora roku i dlaczego jest najważniejszą dla szczepień ochronnych drobiu.

11. Nie ukrywać a szczegółowo wyjaśnić jakie mogą być powikłania poszczepienne i jak ich unikać i porównać te minimalne straty z zyskiem, jaki daje posiadanie stada uodpornionego.

12. Uświadomić rolnika—hodowcę, że w roku bież. przeszczepiono już przeszło 3.000.000 kur.

13. zilustrować cyfrowo jakie miliardy złotych oszczędności przyniesie krajowi scharmonizowana, świadoma, planowa współpraca społeczeństwa rolniczego i aparatu hodowlano-weterynaryjnego w walce o podstawowy produkt odżywczy, jakim jest jajo.

PROF. DR WIESŁAW HOŁOBUT

Lublin

○ histaminie i środkach przeciwhistaminowych

W związku z poznaniem tła alergicznego przy stosunkowo dużej ilości schorzeń, wzrosło w ostatnich czasach zainteresowanie lekami grupy przeciwhistaminowej, w których to środkach farmakologia współczesna znajduje mniej lub bardziej skuteczny oręż, w zwalczaniu objawów, a może nieraz i przyczyny licznych stanów patologicznych.

Działanie leków przeciwhistaminowych oparte jest w zasadzie na unicestwianiu histaminy, ciała chemi-

cznie i farmakologicznie znanego od dawna, którego rola biologiczna w ustroju zarówno pod względem fizjologicznym, jak i patologicznym, nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona.

